

Wielkie odchudzanie archiwów pracowniczych

PROJEKT | Od przyszłego roku firmy mają trzymać przez 50 lat dużo mniej dokumentów. Na liście będzie ich tylko 31.

MATEUSZ RZEMEK

W myśl projektu nowelizacji kodeksu pracy, jaki właśnie powstał w Ministerstwie Gospodarki, od 1 stycznia 2016 r. ponad 600 tys. firm zatrudniających ponad 12 mln pracowników dostanie w końcu szczególne wytyczne. Dowiedzą się, jakie dokumenty pracownicze mają przetrzymać przez 50 lat, a jakich mogą pozbyć się następnego dnia po rozwiązaniu z pracownikiem. Z wycieńzeń resortu gospodarki wynika, że obecnie jeden pracownik może wygenerować nawet 175 róż-

nych dokumentów. Są to nie tylko informacje o wypłacanych wynagrodzeniach i odprowadzonych składkach do ZUS, ale także grafiki czasu pracy, wyniki okresowych badań lekarskich, wnioski urlopowe, oświadczenia na potrzeby rozliczeń podatkowych, aneksy do umowy.

Kosztowna niepewność

– Obecne przepisy są na tyle nieprecyzyjne, że pracodawcy nie wiedzą dokładnie, które z tych dokumentów mają przetrzymać przez 50 lat, na potrzeby emerytalne, jak nakazują im przepisy o archiwach. Wolą więc trzymać więcej. A to sporo kosztuje – mówi **Piotr Wojciechowski**, radca prawny z kancelarii **Raczkowski, Paruch**.

– Projekt idzie w dobrym kierunku, wszystko jednak rozstrzygnie się w aktach wykonawczych – komentuje Wi-

told Polkowski, ekspert Pracodawców RP. – Ufam, że minister pracy, który będzie musiał przygotować rozporządzenie określające listy dokumentów, jakie trzeba będzie trzymać przez pięć i 50 lat, dopuści możliwości przechowywania ich w formie elektronicznej. Stosują to już niektórzy przedsiębiorcy. Takie ekologiczne podejście do nowych przepisów może uchronić niemałe połacie lasów przed wycięciem – dodaje.

Sztuczna lista

Jakie dokumenty trafią do poszczególnych grup? Będzie to wiadome dopiero, gdy minister pracy ujawni projekt rozporządzenia. Z uzasadnienia do nowelizacji kodeksu wynika jednak, że po zmianach 23 dokumenty z teczki pracownika będą mogły zostać zniszczone od razu po zakończeniu zatrudnienia. Przez 50

OPINIA

Mariusz Haładyj

wiceminister gospodarki



ROBERT GARDZIŃSKI

DLA „RZ”

Dzisiaj pracodawca jest obowiązany prowadzić i przechowywać dokumentację w sprawach pracowniczych oraz akta osobowe pracowników przez 50 lat od zakończenia stosunku pracy. Szacuje się, że kosztuje to ponad 100 mln zł rocznie i z roku na rok więcej, bo do zbiorów trafiają akta nowo zatrudnionych. Proponujemy z Ministerstwem Pracy ograniczenie zakresu i czasu przechowywania dokumentacji przez pracodawców, zależnie od rodzaju dokumentu i jego przydatności do celów dochodzenia roszczeń ze stosunku pracy oraz dla celów emerytalno-rentowych. Uprawnienia pracowników zostaną zatem zagwarantowane. Szacujemy, że ograniczenie liczby dokumentów podlegających najdłuższemu przechowywaniu przyniesie w ciągu dziesięciu lat nawet 560 mln zł oszczędności.

lat trzeba będzie zaś trzymać tylko 31 dokumentów. Pozostałych 121 będzie można pozbyć się po pięciu latach od rozwiązania z zatrudnionym.

Co ważne, nowela przewiduje, że będzie można odchodzić nie tylko przyszłe archiwa, ale także te z poprzednich lat. Jednak tylko zgromadzone po 1998 r. Wcześniejsze mają pozostać bez zmian. @@

etap
legislacyjny

konsultacje
społeczne



Komentarz
video
Ewa Usowicz

tv.rp.pl
prawo.rp.pl